

Pojednanie z przeciwnikami – Ewangelia według spirytyzmu

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz. (Mt 5, 25-26)

Wybaczenie, czy szerzej – czynienie dobra, przynosi skutki nie tylko moralne, ale i materialne. Wiemy doskonale, że śmierć nie uwalnia nas od wrogów. Żadne zemsty Duchy w swojej nienawiści nawet w zaświatach podążają za tymi, wobec których żywią urazę.

To dlatego przysłowie mówiące: Baba z wozu, koniom lżej, nie sprawdza się, gdy chodzi o relacje między ludźmi. Zły Duch czeka, aż ten, którego krzywdy pragnie, zostanie związany z ciałem, a przez to będzie cieszył się mniejszą wolnością, by dzięki temu w o wiele łatwiejszy sposób go męczyć, godzić w to, co najbardziej lubi czy też w tych, których najbardziej kocha. Należy dostrzec tu przyczynę większości przypadków opętania, zwłaszcza tych, które mają groźny charakter, na przykład, gdy chodzi o zawładnięcie czy nawiedzenie.

Ludzie opętani i zawładnięci są niemal zawsze ofiarami zemsty mającej korzenie w przeszłości, do czego najprawdopodobniej doprowadzili swoim postępowaniem. Bóg na to pozwala, by ukarać ich za zło, które wyrządzili albo, jeśli nic złego nie uczynili, odpowiadają za to, że nie byli wystarczająco wyrozumiali i miłosierni, by wybaczać.

Jest więc ważnym z punktu widzenia spokoju, który chcemy osiągnąć w przyszłości, by naprawić jak najszybciej całe zło, które wyrządziliśmy bliźniemu, przebaczyć naszym wrogom, tak aby przed naszą śmiercią zakończyć wszystko, co mogłoby

stanowić przyczynę nieporozumień czy też doprowadzić do czyjejś awersji w przyszłości. Dzięki temu ktoś, kto był nam wrogiem na tym świecie, może stać się przyjacielem w zaświatach. Przynajmniej racja będzie po naszej stronie, ponieważ Bóg nie pozwala, by zemsta dosięgała tych, którzy przebaczyli.

Gdy Jezus zaleca jak najszybsze pogodzenie się z przeciwnikiem, mówi tak nie tylko po to, by uciszyć spory z obecnego życia, ale także by nie ciągnęły się one w nieskończoność również w przyszłych istnieniach. Nie wyjdziecie stamtąd mówi aż zwrócicie ostatni grosz, to znaczy aż stanie się w pełni zadość Boskiej sprawiedliwości.

Ofiara najmiłsza Bogu

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (Mt 5, 23-24)

8. Gdy Jezus powiedział: „Idź pojednaj się z bratem swoim zanim przyniesiesz dar swój przed ołtarz” – chciał nas nauczyć, że najmiłszą dla Boga ofiarą jest żal za popełnione czyny. Zanim poprosimy Go o przebaczenie, sami musimy wybaczyć.

Gdy bowiem mamy coś za złe któremuś z braci, należy to zmienić. Tylko wtedy nasza ofiara zostanie przyjęta będzie bowiem pochodzić z serca oczyszczonego ze złych myśli. Jezus odwołuje się do tak namacalnego przykładu, ponieważ Żydzi składali prawdziwe ofiary. Musiał zatem odnieść swoje słowa do ich zwyczajów.

Chrześcijanin nie składa żadnych materialnych ofiar. Samą ofiarę poddaje uduchowieniu, ale nie staje się ona przez to słabsza. swoją duszę przekazuje Bogu, a ta musi zostać

oczyszczona. Wstępując do świątyni Pana, musi pozostawić na zewnątrz wszelkie uczucia nienawiści i urazy, każdą złą myśl skierowaną przeciw swojemu bratu.

Tylko wtedy jego modlitwa zostanie zaniesiona przez anioły do Stwórcy. Oto, czego uczy Jezus poprzez słowa: Zostawcie wasz dar przed ołtarzem; idźcie najpierw i pojednajcie się z bratem swoim, jeśli chcecie przypodobać się Panu.

Źródło: Ewangelia według spirytyzmu -Allan Kardec